



Ofensywa powstańców greckich

Ostre walki na przedmieściach otoczonej Floriny. Mimo pomocy Anglosasów — wojska demokratyczne zwyciężają faszystów

RYM P. — Jak donosi radio wojsk demokratycznych w Grecji, oddziały powstańców prowadzą aktywne operacje przeciwko wojskom rządowym w całym szeregu miejscowości. Oddziały demokratyczne zajęły miejscowości Janokladi, Amfissa oraz Litgritis. W pobliżu Edesy wojska powstańcze w dalszym ciągu prowadzą ofensywę. W ciągu ostatnich dni powstańcy zdobyli wsie Stafilio, Grossia, Aeropora, Sultana oraz Terrio. Ludność przechodzi masowo na stronę powstańców. W miejscowości Dimotihos oddziały demokratyczne wysadziły most kolejowy oraz zniszczyły kilka kilometrów szyn kolejowych. Przez tego wojska demokratyczne okrążają miasto Florina. Walki trwają już na przedpolach miasta. Rząd grecki, lekając się wywo-

łać panikę, nie podaje żadnych wiadomości o walkach w tych rejonach. Monarchiści greccy stosują surowe represje do ludności wsi podejrzanych o współdziałanie z wojskami demokratycznymi.

LONDYN PAP. Korespondent dziennika

„News Chronicle” donosi, że sekretarz generalny EAM i członek biura politycznego greckiej partii komunistycznej Demetrius Partsalides oraz 100 innych przywódców EAM znajdują się pod silną strażą na wyspie Cykos. Partsalides i pozostali zesłańcy wyrażają zdanie, że powstańcy greccy pod przewodem ge-

nerała Markosa zwyciężą wojska rządu greckiego, pomimo dolarów amerykańskich i doradców brytyjskich. Partsalides oświadczył korespondentowi „News Chronicle” że odpowiedzialność za obecną sytuację w Grecji spada na Stany Zjednoczone. Przywódca EAM podkreślił, że organizacja ta zawsze dążyła do pokojowego rozwiązania sprawy Grecji. Jako przykład powtórzył on udział EAM w rządzie Sofulisa.

Korespondent „News Chronicle” ostrzega, że byłoby poważnym nieszczęściem, gdyby obecne zmiany w Grecji doprowadziły do wzmocnienia sił reakcyjnych.

„Głos” dla dzieci swoich Czytelników

Wielki

Konkurs Szkolny

JUZ w jutrzejszym numerze szczegóły i pierwszy kupon

Pełny tekst noty

wyslanej przez ZSRR do rządów USA i Wielkiej Brytanii

MOSKWA PAP. — Agencja TASS podała pełny tekst noty, którą rząd radziecki przesłał w dniu 18 bm. za pośrednic-

twem swych ambasadorów w Waszyngtonie i Londynie rządowi USA i Wielkiej Brytanii w związku z prowadzonymi

przez nie rozmowami w sprawie rewizji poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech.

Pietro Nenni w Warszawie

WARSZAWA PAP. — O godz. 19.40 dnia 26 sierpnia przybyli do Warszawy samolotem przewodniczący Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni i sekretarz generalny tej partii — Lelio Basso.

Na lotnisku oczekiwali gości włoskich przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej w osobach przewodniczącego CKW PPS

ministra pracy i opieki społecznej tow. Rusnka, sekretarza CKW PPS ministra żeglugi Ropackiego i kierownika wydziału zagranicznego CKW PPS, posła Dobrowolskiego. Przybyli również na lotnisko przedstawiciele ambasady republiki włoskiej w Warszawie z ambasadorem p. Ambrogio, Donnini i pierwszym sekretarzem na czele

Nota ma następujące brzmienie: —

„Rząd Radziecki dowiedział się z doniesień prasowych, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone i Wielka Brytania prowadzą rozmowy w sprawie rewizji planu poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech, przyjętego 27 marca 1946 r. przez Sojuszniczą Radę Kontroli oraz w sprawie utworzenia specjalnego zarządu dla Zagłębia Ruhry i w tym celu zamierzają zwołać konferencję trzech mocarstw USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Minister Bevin w swym przemówieniu w dniu 4 sierpnia br. potwierdził, że tego rodzaju rozmowy toczą się między USA i Wielką Brytanią.

Rząd Radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów USA i Wielkiej Brytanii na fakt, że problemy związane z rewizją planu poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech, podobnie jak utworzenie jakiegokolwiek specjalnego zarządu dla Zagłębia Ruhry dotyczą Niemiec jako całości, wobec czego decyzje w tych sprawach mogą zapaść jedynie za zgodą obojga mocarstw okupujących Niemcy”.



Po odpoczynku w Hercegowinie — Polska Brygada Młodzieżowa powraca z Jugosławii do kraju. Na ilustracji przedny zakątek bratniej Republiki Jugosłowiańskiej Boka Kolorska nad Adriatykiem.

Francja musiała wysłuchać i zaakceptować warunki przedstawione przez USA w Londynie

LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, rozmowy między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją w sprawie poziomu przemysłu w anglo-amerykańskiej strefie Niemiec doprowadziły do zasadniczego porozumienia co do głównych punktów, które były przedmiotem dyskusji.

Porozumienie to — według informacji z kół międzynarodowych — da się scharakteryzować jak następuje:

- 1) Francja zgodzi się na niezwłoczne podanie do wiadomości znacznie podwyższonego poziomu przemysłu dla strefy anglo-amerykańskiej, co stanowiłoby „zasadniczy” krok na drodze do ekonomicznej odbudowy Europy”.
- 2) Francja otrzyma wzajemnie ogólne zapewnienie, że ustalenie nowego poziomu nie po-

Hitlerowcy podroszą głowę

HAMBURG (obst. wł.) — W miejscowości Lammer pod Hamburgiem — na teren obozu polskiego wpadło w dniu wczorajszym 500 niemieckich policjantów, którzy na sposób hitlerowski zgonyli mieszkańców na podwórzu, bijąc ich pałkami i kolbami karabinów. Następnie policjanci niemieccy dokonali „rewizji” w obozie, zabierając wszystkie ruchomości należące do Polaków.

ciągnie za sobą pierwszeństwa w odbudowie przemysłu Zagłębia Ruhry przed własnymi planami odbudowy Francji lub innych krajów alianckich w Europie.

Francja — jak podkreślono ze strony miarodajnej — nie była wzywana do wyrażenia

formalnej zgody na ustalenie nowego poziomu przemysłu dla całości Niemiec, która to sprawa może być omawiana tylko drogą rokowań czterech stron wraz ze Zw. Radzieckim, gdyż w listopadzie rb. zbierze się w Londynie rada ministrów spraw zagranicznych.

Debata w sprawie Indonezji

Wykrętne posunięcia Anglosasów w czasie głosowania — Uplanowane „veto” Francji

NOWY JORK PAP. — Dlaczego Stany Zjednoczone, które dotychczas wyraźnie wypowiadały się po stronie Holandii i czyniły wszystko, by nie dopuścić do wkroczenia ONZ w spór indonezyjsko-holenderski, głosowały tym razem za wnioskiem radzieckim? Dlaczego Francja złożyła przeciwko niemu veto?

Wobec znacznej popularności ONZ w społeczeństwie amerykańskim, Stany Zjednoczone pragną dowiedzieć, że nie dążą do osłabienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, zdecydowały się poprzeć wnio-

sek radziecki, wiedząc zresztą, że Francja zgłosi przeciwko niemu veto.

Postępowanie Francji jest jasne w obliczu sytuacji politycznej w jej koloniach a zwłaszcza sytuacji w Indochinach. Tak Francja jak i Belgia — główny rzecznik Holandii na terenie ONZ — uczyniły wszystko, aby zapobiec niebezpieczeństwu dla nich precedensowi w postaci zainteresowania się Rady Bezpieczeństwa sytuacją na terenach kolonialnych, za które — mimo taktycznej niepodległości — uważają oni również Indie holenderskie. Charakterystyczne jest, że dyrektywę

co do weta dał rząd socjalisty Ramadiera. Powtarza się historia z polityką „nie interwencji” uprawianą w stosunku do republiki hiszpańskiej przez socjalistę Bluma. Tragiczną konsekwencją tej polityki było zwycięstwo Franco.

LONDYN PAP. Ze źródeł indonezyjskich do nasza, że oddziały holenderskie, które prowadzą ofensywę na Jawie znajdują się obecnie w odległości 56 km na północ od Jogjakarty — stolicy republiki — oraz w odległości 40 km na północny zachód od drugiego punktu oporu wojsk republikańskich — Schurakarty.

Wizerunek człowieka niepoczciwego

Wczoraj i dziś kondotiera reakcji

Barona Andersa sprawy i sprawki

Niekróć przed sądami Rzeczypospolitej toczą się procesy organizacyj i ludzi, oskarżonych o terror bratobójczy, dywersję, czy szpiegostwo...

Takiego to „watażkę”, aferzystę i karierowicza, pozbawionego w życiu osobistym i publicznym wszelkich skrupułów moralnych...

niezliczone cierpienia polskich żołnierzy-tulaczy, obalanych zbrodniczą, antynarodową propagandą...



Jazda na nartach wodnych daje niecodzienne rozkosze i emocje.

Bolesław Dudziński

Niedziela przy pracy

Sztab fabryki poznaje stan maszyn

Pogorzelnicy PZPB Nr 21 chcą wykonać plan za wszelką cenę

Ten ostatni nie chowa swej mądrości dla siebie samego: to temu, to owemu przeciągnie nitkę, to tu, to tam wygrzebie nieszczęśliwie białe czółenka...

bota skończona. W małym kąporku robi się prowizoryczne obliczenie procentów i metrów...



„Personalnik” Senkowiak.

Gdy mnie towarzysze z PZPB Nr 21 zaprosili w niedzielę do fabryki, byłam pewna, że zastanę ich przy uprzątnięciu gruzów...

Tow. Królasik tak zagłębił się w robotę, że światła nie widzi dokoła siebie.

Kierownik tkalni, tow. Pilch, stary fachowiec — bardzo poważnie traktuje tkaczy-amatorów...

Wykonaliśmy w sierpniu tylko 84 procent zaplanowanej produkcji.

Gdzie tam, jestem świetlicowcy. —A przed wojną coście robili?

„Oficerowie” fabryczni, pracując przez osiem godzin, jako zwykli żołnierze mieli możliwość o wiele lepiej poznać wady i zalety każdej maszyny...

„Przy krosnach jesteśmy dziś prawie sami „oficerowie”, przepracujemy osiem godzin i zbadamy dokładnie wszelkie dolegliwości i usterki produkcji.

Kilku młodych chłopców w uczniowskich czapkach z powagą chodzi koło krosien.

„Musimy gruntownie poznać wszystkie przyczyny, które utrudniają nam realizację planu — stwierdza dyr. naczelny, tow. Orczykowski...

Tkalnie przedstawia sobą niecodzienny widok: nad krosnami pochyleni są dyrektorowie, kierownicy, majstrowie, biuralistki...

Pewna siebie awija się przy swej „czwórce” młoda biuralistka, ob. Jędrzejczakówna.

— Ale ten Brauner „trzępie”, a majster Sienkiewicz — kiedy on już miał 46 tysięcy — padają uwagi.

Dyrektor techniczny jest w sytuacji uprzywilejowanej; zaczął on swą karierę włókienniczą od zwykłego tkacza.

Majster ob. Walczak miał pecha: pod swą opiekę dostał dwóch ślusarzy i jedną biuralistkę; niewiele czasu zostaje mu dla własnych krosien.

Lecz oto już dobiega godzina druga. Roboty skończona.

Ten, to w minutkę przeciągnie, a u mnie trwa 8 — 10 minut — mówi, wskazując na majstra ob. Zycha.



Gospodarz podwórzowy, ob. Kubiak Świetlicowcy, Królasik Biuralistka Jędrzejczakówna, członkini ZWM „Pogotowie ratunkowe”, majster, Zych Roman Dyrektor techniczny, ob. Brauner Adolf

W Rogach i w Rudzie Troska o zdrowie dzieci robotniczych

Tuż za Łodzią, w liściasto-iglastym lesie w Rogach, zdała od kurzu fabrycznego rozbrzmiewają wesołe głosy dziecięce.

szło do skutku będące dopiero w projekcie zamierzenie przedłużenia kolonii na mies. wrzesień

Przepełnione zapachem świerków powietrze, smaczne odżywianie, staranna opieka — oto doskonałe warunki, jakie zaplanowało R.T.P.D. około setce dzieci łódzkich w wieku przedszkolnym.

Inaczej jest w Rudzie.

Przed wojną istniał zakorzeniony i niezłomny nieusprawiedliwiony przesąd, że 3 i 4-latkowie nie nadają się jeszcze do rozłączenia nawet na miesiąc z matką...

Tu na słonecznych ogromnych tarasach odpoczywają dzieci naprawdę jeszcze nie chore, ale pochodzące z kontaktów gruźliczych.

Przed wojną istniał zakorzeniony i niezłomny nieusprawiedliwiony przesąd, że 3 i 4-latkowie nie nadają się jeszcze do rozłączenia nawet na miesiąc z matką...

Dwa odwiedzone przez nas ośrodki dokumentują wielki wkład pracy i dobrej woli, jaki poświęca łódzki oddział RTPD doniosłej sprawie zdrowia dzieci robotniczych.

A więc gen. Anders — jak melduje Klimkowski —

- 1) Systematycznie kradł pieniądze rządowe i kupował za nie złote papierosnice, złote pudelka i złote monety; 2) przekazywał pieniądze rządowe na swoje własne konto do banków zagranicznych...

Zamiast komentarza dodamy tylko, że gen. Sosnkowski żadnej sprawy z tego osarżenia Andersowi w sądzie generalskim nie wytoczył...

Romanse z aktorkami i handel złotem nie wypełniają jednak całkowicie życia dziełnemu wojakowi. Zajmuje się on — jak wiemy — również „wielką polityką”, która polega aktualnie na okazywaniu — miarę posiadanych możliwości — pomocy i poparcia ruchom faszystowskim w różnych krajach Europy...

Pomijamy inne szczegóły tej afery, sądząc, że podane wyżej najzupełniej wystarczą dla wywiędniętoli, jaką odgrywa w warunkach powojennej Europy wielki „wódz” i „polityk” — baron Andersen-Anders



STALY CZYTELNIE „GŁOSU ROBOTNICZE GO”, Kolporter Fabryczny Fabr. Obuwia Nr. 1. M. Nowotki 100. Mamy nadzieję, że w między czasie udało się Wam ów nieszczęśliwy meldunek zatawić...

Dziś na skutek niewłaściwego podejścia do zatawianej sprawy przez upoważnionego do działania członka komitetu Wy straciłicie wiele cennego czasu...

